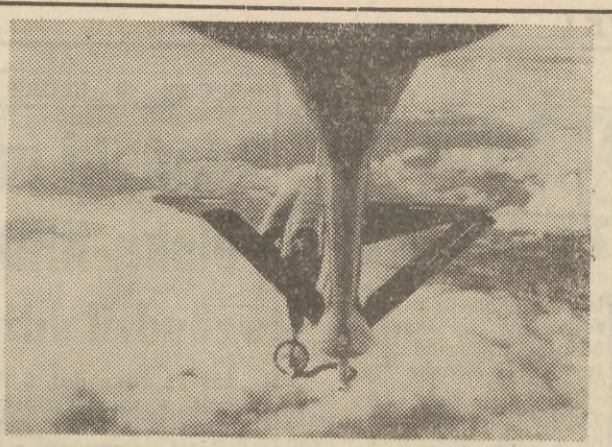


Couve de Murville z wizytą w ZSRR

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie rządu radzieckiego przybył 28 bm. do ZSRR z wizytą minister spraw zagranicznych Francji Maurice Couve de Murville z małżonką.

Na lotnisku we Wnukowie zgromadziło się wielu dziennikarzy. Przybyli też przedstawiciele placówek dyplomatycznych. Couve de Murville witał: minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko z małżonką, minister kultury Jekaterina Furcewa i ambasador radziecki w Paryżu Walerian Zorin. Obecny był również ambasador Francji Philippe Bodet.

Gromyko i Couve de Murville wygłosili krótkie przemówienia powitalne.



Francuski myśliwiec odrzutowy „Mirage IV” uzupelnia paliwo w locie pobierając je z samolotu tankowca C-130.

Cenne militaria w darze dla Muzeum WP

WARSAWA (PAP). Zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wzbogaciły w tych dniach zestaw broni historycznej po znanym warszawskim kolekcjonerze Bronisławie Bzowskim. Spadkobierca kolekcji dr Zbigniew Cymerki ze Szczecina przekazał w darze zbiór wartości 70 tys. zł, obejmujący 12 cennych nożyc. Jest to trzecia z kolei partia militariów, XVI i XVII w. przekazana w darze przez dra Zb. Cymerkiego w ciągu ostatnich trzech lat. Łączna wartość daru składającego się z 36 pozycji szacowana jest na 200 tys. zł.

Przemówienie dożytkowe Wł. Gomułki wydane w broszurze

WARSAWA (PAP). Na półkach księgarskich ukazało się przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na ogólnopolskich dożytkach w Warszawie w dniu 5 września br. Przemówienie ilustrowane jest zdjęciami z przebiegu uroczystości dożytkowych na stadionie X-lecia.

NARADA W KW PZPR

Konieczność powołania w Gdańsku ośrodka elektronicznej techniki obliczeniowej nie podlega dyskusji

Pod przewodnictwem sekretarza ekonomicznego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku Włodzimierza Stażewskiego odbyła się wczoraj w gmachu KW narada poświęcona problemowi rozwoju elektronicznej techniki obliczeniowej na naszym terenie. W naradzie uczestniczyli reprezentanci zainteresowanych przedsiębiorstw województwa gdańskiego, istniejących już u nas stacji maszyn matematycznych, a także przedstawiciele pełnomocnika rządu do spraw ETO (Elektroniczna Technika Obliczeniowa) oraz powołany już u nas pełnomocnik rządu do tych spraw — wicedyrektor CBKO nr 1 Jan Żydowo.

Kierownik Wydziału Przemysłu i Budownictwa KW PZPR Tadeusz Musiał wystąpił na wstępie narady z referatem zagajającym dyskusję. Stwierdził on przede wszystkim iż czołowe miejsce w programie gdańskiego KW PZPR zatwierdzonym na jednym z ostatnich zebrań plenarnych zajmują problemy wymagające zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej. Program ten przewiduje m. in. powołanie zakładu elektronicznej techniki obliczeniowej w Gdańsku w ciągu roku 1966. Wiąże się to ściśle z kierunkami zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, którym było

● Dokończenie na str. 2

Kometa Ikeya-Seki znów widoczna

TOKIO (PAP). Astronomowie japońscy znowu obserwują kometa Ikeya-Seki, która 21 bm. minęła Słońce i obecnie pędzi z powrotem w kierunku, z którego nadleciała.

Współodkrywca komety T. Seki dojrzał ją gołym okiem w czwartek nad ranem przed wschodem Słońca. Seki oświadczył, że kometa najprawdopodobniej wyszła cało ze spotkania ze Słońcem. Długość jej warkocza na niebie wynosi obecnie 60 średnic Księżyca.

»Sonda-3« znowu przekazywanie zdjęć

MOSKWA (PAP). Radziecka stacja automatyczna »Sonda-3« znowu przekazywała zdjęcia drugiej strony Księżyca.

Radziecki projekt rezolucji o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej

NOWY JORK (PAP). Komitet polityczny XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w dalszym ciągu debatuje nad pierwszym i najważniejszym punktem porządku dziennego, jakim jest sprawa nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

W środę na początku posiedzenia komitetu delegacja radziecka zgłosiła projekt rezolucji o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Zgodnie z tym projektem Zgromadzenie Ogólnie NZ znajmieby, że układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej należy oprzeć na dwóch następujących głównych zasadach:

a) państwa rozporządzające bronią jądrową powinny zobowiązać się, iż nie będą konstruowały i produkowały broni jądrowej, ani nawet przygotowywały się do produkcji tej broni, czy to samodzielnie, czy też wspólnie z innymi krajami, na swym własnym terytorium, bądź na terytorium innych krajów; powinny też one wywrzeć się wszelkiego rodzaju broni jądrowej — bezpośredniego bądź pośredniego, podjęcie państwa trzecie albo ugrupowania państw.

Radziecki projekt rezolucji przewiduje ponadto, że Zgromadzenie Ogólnie podkreśli wyjątkowość możliwości najszybszego zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, przekazuje Komitetowi Rozbrojeniu 28 Państw do szczegółowego przestudiowania radziecki projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, zgłoszony we wrześniu w ONZ. Jednocześnie Zgromadzenie poprosiło komitet, aby osiwiadczył, czy jest ono gotowe do szybkiego porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej, oparte na wyżej wymienionych głównych zasadach.

Napięcie i niepokoje na Jawie oraz w innych częściach Indonezji

Czwartkowe doniesienia agencji świadczą o bardzo poważnym zaostrzeniu się sytuacji na środkowej Jawie. Sądząc z tych doniesień, fala represji przeciwko KPI i innym postępowym organizacjom indonezyjskim wywołuje tam obecnie rosnący opór, bierny i czynny, który z kolei pociąga za sobą wzmaganie się prześladowań ze strony armii i miejscowej policji.

Dotyczy to zresztą nie tylko tej części kraju. Również gdzie indziej utrzymuje się napięcie, które jak dotąd — utrudnia wysiłki prezydenta Sukarno, zmierzające do politycznego rozwiązania kryzysu i przywrócenia jedności narodowej.

Schroeder zaproszony do Londynu

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych NRF G. Schroeder został oficjalnie zaproszony do złożenia wizyty w Londynie w najbliższej przyszłości.

Kolejna rewizja nadzwyczajna min. sprawiedliwości

WARSAWA (PAP). W kwitniu br. w Pruszkowie Czesław Łękański, upiwszy się, wtargnął do obcego mieszkania, gdzie serię jego wyczołgań zapoczątkowały niesporokowane obelgi pod adresem pana domu i uderzenie jej w twarz. Dopiero dzięki interwencji MO awanturnik został usunięty z mieszkania.

Za naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonej i obrażenie jej godności osobistej Sąd Powiatowy w Pruszkowie skazał Łękańskiego na łączną karę 1 tys. zł grzywny, z zamiarą w razie jej nieuiszczenia na 1 miesiąc aresztu. Od tego wyroku minister sprawiedliwości założył rewizję nadzwyczajną.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 29 bm. Zachmurzenie umiarkowane. Po południu miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura od 10 do 17 st.

Prokuratura i MO informują o dalszych szczegółach katastrofy pod Skwierzyną

ZIELONA GÓRA (PAP). 28 bm. w Komendzie Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze odbyło się spotkanie komendanta wojewódzkiego MO ppłk Lecha Kosiorowskiego i prokuratora wojewódzkiego — Tadeusza Rynowickiego z grupą dziennikarzy. Na spotkaniu poinformowano o kilku nieznanych szczegółach katastrofy autobusu linii Londyn — Poznań, która wydarzyła się 25 bm. niedaleko Skwierzyny i o przebiegu toczącym się w tej sprawie śledztwa.

W okolicach mostu na rzecze Obrze prowadzone są od dłuższego czasu roboty drogowe i na tym odcinku szosa jest o połowę zwężona. Kierowca autobusu chcąc ominąć ustawioną po prawej stronie szosy przed mostem drewnianą zapórę, przegradzającą drogę, skręcił w lewo. Jednocześnie chcąc uniknąć zderzenia ze stojącym na moście, po lewej stronie samochodu ciężarowym marki »Horch« z PKS-u w Bielsku-Białej, skręcił w prawo, zahaczył o lewą przednią część ciężarówki. Nie zdołał jednak wyprzedzić autobusu, wpadł na prawa barierę mostu łamiąc ją. Autobus spadł z wysokości przekraczającej 4 metry do rzeki.

13 pasażerów poniosło śmierć na miejscu lub zmarło w drodze do szpitala. Jedna osoba zmarła w skwierzyńskim szpitalu, 15 ofiar katastrofy jest 4-letnia Teresa Myć, której zwłok, mimo nieustannych poszukiwań w rzekach Obrze i Warta, nie udało się odnaleźć. Kilka spraw zostało już definitywnie wyjaśnionych. — Autobus Londyn — Poznań, nie jechał w tym dniu trasą zwykłą — od przejścia granicznego w Świecku przez Torzym, a Świebodzin (trasa E-8). Nie wiadomo jeszcze z jakiego powodu autobus podążał trasą o wiele gorszą i dłuższą przez Krosno Lubuskie, Sulęcisz, Skwierzynę (trasa E-10). Zdolano także ustalić, że w momencie zderzenia ciężarówka stała w miejscu i autobus ją potracił, a nie odwrotnie. Kierowca ciężarówki — Eugeniusz Robak nie zdążył wprawdzie wyskoczyć, a jedynie przesuwał się na prawą stronę siedzenia w szoferce.

Eugeniusz Robak zatrzymywał przejeżdżające obok niego samochody, by znaleźć przyczynę wypadku. Mimo że w chwili zderzenia z ciężarówką nie miał czasu na reakcję, mimo to nie zrezygnował z prowadzenia pojazdu. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku.

Prokuratura i MO informują o dalszych szczegółach katastrofy pod Skwierzyną

Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku.

Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku.

Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku.

Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku.

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 257 (6632) Cena 50 gr

Piątek, 29 października 1965 r.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA Z 28 BM. Zwołanie sesji Sejmu PRL

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać drugą sesję Sejmu IV kadencji z dniem 30 października 1965 r.

Przewodniczący Rady Państwa (—) Edward OCHAB Sekretarz Rady Państwa (—) Julian HORODECKI

Prezydium Sejmu ustaliło, że posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniach 11 i 12 listopada br. Posiedzenie w dniu 11 listopada rozpocznie się o godzinie 16. Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie projektu uchwały o narodowym planie gospodarczym na 1966 rok i projektu ustawy budżetowej na rok 1966.

SZEROKI PROGRAM KONCENTRACJI SPRZĘTU TRAKTOROWO - MASZYNOWEGO

Wczoraj pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Tadeusza Bialkowskiego odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Gdańsku. W obradach wzięli m. in. udział: prezes WK ZSL Józef Noga, wiceprzewodniczący Prezydium WRN mgr inż. Karol Smielak, kier. Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. Tadeusz Makowski oraz przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa Piotr Niedzielski.

Plenarne posiedzenie Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Gdańsku

Na wstępie zabrał głos sekretarz KW PZPR T. Bialkowski, który poinformował zebranych, że będący przedmiotem obrad plenum program koncentracji sprzętu traktorowo - maszynowego i budowy zaplecza remontowo - technicznego w latach 1966—1970 zostanie w dniu dzisiejszym przedstawiony do akceptacji na wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL.

Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku.

Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku. Wskazywał na kierowcę ciężarówki, który miał być winny wypadku.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

Nowak i Kozłowski zdobywają srebrne i brązowe medale w Teheranie

Znakomicie wystartowali na mistrzostwach świata w Teheranie. W czwartek wieczorem w teherańskiej hali im. Mohammada Rezy dwie polskie flagi wciągnięte zostały na maszt. Mieczysław NOWAK i Rudolf KOZŁOWSKI stanęli na podium zwycięzcy, otrzymując srebrne i brązowe medale. Mistrzem świata w wadze piórkowej został reprezentant Japonii Jōshinobu Miyake — 385 kg, wyprzedzając Polaków Nowaka — 375 kg i Kozłowskiego — 360 kg.

Podobnie jak na igrzyskach olimpijskich w Tokio, Miyake i Nowak stoczyli wspaniałe pojedynki, który do ostatniej minuty trzymał w napięciu widowie. Publiczność zgromadzona na rywalom żywiłowa owację. Pierwszy bój stał pod znakiem remisu. Miyake i Nowak uzyskali po 115 kg.



Sytuacja na linii demarkacyjnej między Indią a Pakistanem jest nadal na piętach. Dochodzi do licznych starć między patrolami obu stron. Oto patrol indyjski na wielbłądach w rejonie Radżastanu.

Zmiana programu »Gemini«

WASZYNGTON (PAP). — Stany Zjednoczone postanowiły zmienić pozostałą część programu »Gemini«, aby nadrobić opóźnienie powstałe po zrezygnowaniu z próby złączenia statku »Gemini-6« z rakieta »Agena« 300 km ponad Ziemią.

W czwartek ogłoszono, że w grudniu albo w styczniu USA spróbują umieścić na orbicie wokółziemskiej dwa dwuosobowe statki »Gemini«, tak aby spotkały się w przestrzeni i zbliżyły się do siebie na odległość »rzędu metrów«.

Nowy plan przewiduje, że z Przylądka Kennedy'ego polecą najpierw »Gemini-7« i F. Bormanem i J. Lovellem. Ich lot miałby trwać, tak jak przewidywano dotychczas, około 14 dni.

Gdy tylko »Gemini-7« wystartuje, technicy ustawiają na tej samej wysokości rakieta »Titan-2« ze statkiem »Gemini-6«. Inne wyznaczone na Przylądku Kennedy'ego nie zadają się do wysłania rakiety »Titan-2«.

Dotychczas przygotowanie wyznaczonego do nowego startu zabierało około 60 dni. Jedyną specjalistą amerykańską mają nadzieję skrócić ten czas do 7 dni.

Tak więc »Gemini-6«, pilotowany przez Shirre i Stafforda wystartowałby w 7 — 8 dni po »Gemini-7«.

Gdy oba statki znajdą się na orbicie, ich załogi będą się starały zbliżyć we wzajemnie na niewielką odległość. Kosmonauci nie będą jednak próbowali doprowadzić do zetknięcia statków.

Rozmowy Wilsona

LONDYN (PAP). Jak donosi z Salisbury agencja Reuters, w czasie spotkań z przywódcami ludności afrykańskiej Nkomo i Sithole, premier W. Brytanii Wilson starał się skłonić ich do uznania konstytucji z 1961 roku, która — jak wiadomo — sankcjonuje rządy białej mniejszości.

Premier Rodezji południowej Ian Smith nie zmienił swojego stanowiska i nadal grozi jednostronnym proklamowaniem niezawisłości swego kraju. Oświadczył on dziennikarzom, iż w żadnym wypadku nie siądzie przy stole rokowań z przywódcami ludności afrykańskiej. Podkreślił on, iż »sytuacja nie ulega żadnej zmianie« po dotychczasowych rozmowach z premierem Wilsonem.

Konieczność powołania w Gdańsku

Dokończenie ze str. 1 poświęcone IV Plenum KC PZPR.

Trudno jest dziś wyobrazić sobie skuteczny system zarządzania bez wykorzystania naszego terenu. Uzyskaliśmy za pomocą tych nowoczesnych metod realne korzyści takie jak np. skracanie cykli produkcyjnych, zmniejszenie pracochłonności wyrobów, wprowadzenie dyscypliny finansowej itp.

Są to jednak sukcesy sporadyczne, a przeszkodą szerszego zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej jest brak odpowiednich maszyn na naszym terenie oraz brak specjalnego ośrodka, który w skali wojewódzkiej mógłby zająć się propagowaniem, szkoleniem i wszelką pomocą w wdrażaniu nowoczesnych metod przetwarzania informacji we wszystkich przedsiębiorstwach Wybrzeża. Dalszy rozwój tej dziedziny u nas należy więc przede wszystkim do uruchomienia międzyresortowego, wojewódzkiego ośrodka obliczeniowego. Władze terenowe zapewniają takiemu ośrodkowi pełną pomoc i opiekę, a pełnomocnik rządu powołany do spraw elektronicznej techniki obliczeniowej winien zapewnić zakup odpowiednio dużej maszyny dla przetwarzania danych już w roku 1967 ze środków pochodzących z partycypacji przedsiębiorstw (1 proc. jednorocznych nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw).

W toku szerokiej dyskusji zebrani poparli w całej rozciągłości wniosek powołania międzyresortowego ośrodka ETO, zastanawiając się jednocześnie nad najlepszymi metodami szybkiego wprowadzenia na nasz teren tej nowoczesnej techniki obliczeniowej.

Sekretarz Włodzimierz Stążewski sprzecywał na zakończenie wnioski wynikające z dyskusji. Podkreślił w nich m. in. konieczność zmobilizowania się do prac przygotowawczych związanych z powstaniem ośrodka — w zainteresowanych przedsiębiorstwach, a po utworzeniu ZETO — przygotowaniu do przyjęcia dużej maszyny cyfrowej. Konieczne jest już teraz powołanie przy pełnomocniku rządu komisji, która zajmie się wszelkimi problemami związanymi z uruchomieniem i działaniem ośrodka. (cz)

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD PRACĄ DOKTORSKĄ

lek. dent. Krystyna Gruszczynska pt. „Wpływ odżywiania na przebieg białych szczerób”.

Promotor: prof. dr Ksenia Lutomska. Recenzenci: doc. dr Józef Wodnicki, doc. dr Władysław Zaleski.

Z pracą doktorską i opinią recenzentów zapoznają się w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7. Wstęp na rozprawę wolny. 5705-K

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD PRACĄ DOKTORSKĄ

lek. dent. Halny Przyłpiak pt. „Wpływ nachylenia płaszczyzny zwrócenia na stabilizację protez bezzębnych”.

Promotor: prof. dr Ksenia Lutomska. Recenzenci: prof. dr Kazimierz Dominik, doc. dr Noemi Wigdorowicz-Makowera.

Z pracą doktorską i opinią recenzentów zapoznają się w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7. Wstęp na rozprawę wolny. 5707-K

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD PRACĄ DOKTORSKĄ

lek. dent. Halny Pawlak pt. „Współzależność pomiędzy niektórymi składnikami pożywienia a stanem zdrowia u dzieci i zwierząt doświadczalnych”.

Promotor: prof. dr Ksenia Lutomska. Recenzenci: prof. dr Mieczysław Fuchs, prof. dr farm. Józef Wierchowski.

Z pracą doktorską i opinią recenzentów zapoznają się w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7. Wstęp na rozprawę wolny. 5706-K

Plenarne Posiedzenie Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

W tym roku zorganizowanych będzie 7 baz międzykółkowych, natomiast w przyszłym roku dalszych 28 baz.

Spośród wymienionych 92 baz — 27 powstaną przy filiach POM a 5 przy istniejących obecnie spółdzielczych ośrodkach rolnych. Ponadto będziemy mieli 50 samodzielnych baz międzykółkowych, zarządzanych przez płatnych dyspozytorów lub kierowników oraz 11 baz prowadzonych przez tzw. kółka wiodące.

Wszystkie te bazy — zajął w swoim referacie inż. Raczekiewicz — muszą być ściśle związane z działalnością samorządnych rolniczo i dlatego przewiduje się m. in. powołanie rad użytkowników sprzętu mechanicznego, które zatwierdzą

8. Jeszcze w tym roku zorganizowanych będzie 7 baz międzykółkowych, natomiast w przyszłym roku dalszych 28 baz. Spośród wymienionych 92 baz — 27 powstaną przy filiach POM a 5 przy istniejących obecnie spółdzielczych ośrodkach rolnych. Ponadto będziemy mieli 50 samodzielnych baz międzykółkowych, zarządzanych przez płatnych dyspozytorów lub kierowników oraz 11 baz prowadzonych przez tzw. kółka wiodące.

Wszystkie te bazy — zajął w swoim referacie inż. Raczekiewicz — muszą być ściśle związane z działalnością samorządnych rolniczo i dlatego przewiduje się m. in. powołanie rad użytkowników sprzętu mechanicznego, które zatwierdzą

Wiele uwagi poświęcił inż. Raczekiewicz sprawie zapewnienia bazom wykwalifikowanych kadr traktorzystów, stwierdzając, że w tym celu trzeba będzie co roku szkolić na specjalnych kursach ok. 650 kandydatów na traktorzystów.

W dyskusji, skoncentrowano się na węższych problemach, związanych z koncentracją sprzętu mechanicznego i budową baz plecharemontowe — techniczne. Popierając założenia programu poszczególni dyskutanci wyrażali przekonanie, że niestworzone byliby zmniejszenie sieci filii POM.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR T. Białkowski.

Na zakończenie obrad zebrani wysłuchali informacji o wynikach czerwcowego spisu rolnego. (rb)

Krabby z Korei na polskim statku

M/s „Hanka Sawicka” zawinięła do Japonii po drobniakach, a następnie uda się do Korei po raz pierwszy ładując do swych chłodni około 100 ton krabów mrożonych, dla odbiorców w Rotterdamie.

W DNIU STOCZNIOWCA 1966

Otwarcie sanatorium stoczniowego w Cieplicach

W Cieplicach pod Jelenią Górą od kilku miesięcy trwa przebudowa zabytkowego pałacyku na sanatorium pracowników Stoczni Gdańskiej. Zakończono już wznoszenie budynku stołówki, kotłowni oraz składu opału.

We właściwym budynku sanatorium założono nowe stropy, obecnie zaś trwa montaż instalacji centralnego ogrzewania, gazowej i kanalizacyjnej. W końcowej fazie znajdują się też prace elektryfikacyjne i telefoniczne.

Zabytkowy charakter budynku — co nie przeszkadza w przystosowaniu go do potrzeb — zmusza inwestora do szczególnej troski. Np. wystroj wnętrza pałacyku opracowany został przez artystów z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Oczywiście, realizacja planu również wymaga od wykonawców szczególnych umiejętności.

Przewiduje się, że sanatorium w Cieplicach otwarte zostanie w przyszłym roku na „Dzień Stocznio-wca”, tj. 30 czerwca. Stocznio-wcy będą w nim leczyli choroby goście, żołądkiwci i niektórzy chorzy zawodowo oraz schorzenia układu krążenia i przewodu pokarmowego. (a)

Setna organizacja partyjna na statkach PLO

Na wychodzącym przed parudniami w swój dziewięć rejs m/s „Paweł Szwedko” odbyło się pierwsze zebranie partyjne nowo zastrumowanej załogi. Zebranie to miało uroczysty charakter bowiem oddziałowa organizacja partyjna na m/s „Paweł Szwedko” jest setną na statkach PLO.

Na sekretarza POP został wybrany asystent pokładowy Lech Kolański. Referat nakreślający prace partyjne wygłosił przedstawiciel KC PZPR Czesław Urbanowicz, zadania ekonomiczne linii południowoamerykańskiej omówił jej kierownik Edward Kocyba.

Wagony kolejowe dla Indonezji drogą morską

Do portu w Gdyni zawinął statek bandery norweskiej „Christen Smith”, przystosowany specjalnie do przewozu wagonów kolejowych. Statek zabierze 30 wagonów pasażerskich przeznaczonych dla Indonezji, które przybyły do Gdyni tranzytem z Węgier. Transport wagonów przez Polskę okazał się skomplikowany, gdyż w Indonezji toru mają wyższy rozstaw szyn, niż w naszym kraju i trzeba było dostosować podwozia do warunków istniejących na PKP.

Mgła na Wezerze

Od paru dni mgła utrudnia żeglugę na Wezerze i wejścia do portu Breme. Wśród wielu statków, które utknęły na różnych odcinkach rzeki znajdują się m/s „Śniadecki” wracający z USA do Gdyni.

będą kandydatów na kierowników i dyspozytorów, oceniając działalność baz, ich wyniki finansowe itp.

Realizacja programu koncentracji przyniesie poważny wzrost parku maszynowego. W roku 1970 w gromadach koncentrujących sprzęt będzie ponad 2.100 zestawów traktorowych, a w całym województwie kółka rolnicze posiadać będą wówczas przeszło 4.420 takich zestawów.

Z organizowaniem baz wiąże się sprawa budowy odpowiednich pomieszczeń na sprzęt, warsztaty itp. Oblicza się, że średnie koszty tego typu inwestycji wynosić będą dla jednej bazy od 1.200—1.500 tys. zł, natomiast wysokość ogólnych nakładów na budownictwo w latach 1966—1970 osiągnie ok. 79 mln zł.

Wiele uwagi poświęcił inż. Raczekiewicz sprawie zapewnienia bazom wykwalifikowanych kadr traktorzystów, stwierdzając, że w tym celu trzeba będzie co roku szkolić na specjalnych kursach ok. 650 kandydatów na traktorzystów.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR T. Białkowski.

Na zakończenie obrad zebrani wysłuchali informacji o wynikach czerwcowego spisu rolnego. (rb)

W III lidze piłkarskiej

Wszystkie spotkania kolejnej rundy piłkarskiej ligi okręgowej odbędą się w niedzielę. A oto zestawienie par: Włókniarz Star. — Unia Tczew (g. 11), Olimpia Elbl. — Bałtyk Gdynia (g. 14), Pogon Tczew — Lechia II Gd. (g. 14), Polonia Gd. — RKS Stocznia Pn. (g. 11) na boisku przy ul. Elbląskiej w Gdańsku, Flota — Portowiec (g. 11 w Rumii), Gedania — Start Star. (g. 11).

LIGA JUNIORÓW

W rozgrywkach o mistrzostwo okręgowej ligi juniorów I spotkanie odbędzie się w sobotę: Lechia I — Flota (g. 14.30). A oto zestawienie par na niedzielę: MKS Gdynia — Motława Gd. (g. 11), Ogniwo Sopot — Meduza Gd. (g. 11), Bałtyk I — Pogon Leb. (g. 10), Olimpia Elbl. — Portowiec (g. 12), Wisła Tczew — Gedania (g. 10), RKS Stocznia Pn. — Bałtyk II (g. 10), Polonia Gd. — Lechia II (g. 11), Włókniarz Star. — MKS Gdańsk (g. 10). (st)

Gdański mecz bokserski Polska-NRD o Puchar Europy wzbudził duże zainteresowanie

Już za kilka dni, 2 listopada rozegrany zostanie w Gdańsku międzynarodowy mecz bokserski o Puchar Europy NRD — Polska, zespołów młodzieżowych. Mecz wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród tysięcy entuzjastów pięściarstwa nie tylko w Gdańsku, ale i w całej Polsce.

Tymczasem Polski Związek Bokserski ma sporo kłopotów ze skompletowaniem silnej reprezentacji.

Kilku utalentowanych pięściarzy typowanych do drużyny jak Nowak, Rudkowski, czy Janowski zostało powołanych do odcyca służby wojskowej, a ponieważ przechodzą obecnie kurs rekrutacji, nie mogli być zgromadzeni na grupowanie przygotowawcze i trzeba było z nich zrezygnować. Najbardziej bolesna jest strata Rudkowskiego, zawodnika zaawansowanego, który z powodzeniem debiutował w meczu międzokrajowym z Anglią. Niepokojąca sytuacja jest w wadze ciężkiej, w której PZB dysponuje tylko, jak nym zawodnikiem, a mianowicie Skoczkiem z warszawskiej Polonii.

„Mamy duże trudności z wytypowaniem odpowiednio silnej drużyny — powiedział mgr Nawrocki, kierownik wyszkolenia na grupowaniu w COPO. — Należy przy puszczać, że drużyna Polska walczyć będzie w następującym zestawieniu (od mżej do ciężkiej): Wichman (Gwardia Warszawa), Gałazka (Legia Warszawa), Załuski (Gwardia Wrocław), Ślawski (Górnik Radlin), Żeleznik (Turoszów), Ciurka (Gwardia Wrocław), Fejko (Bieszczy Rzeszów), Załuski (Legia Warszawa), Szywała (Czarni Bytom) i Skoczek (Polonia Warszawa)”. (st)

Wieloletnie spotkanie odbędzie się w hali sportowej Stoczni Gdańskiej (początek o godz. 19, jednak wejścia będą zamknięte od godz. 18.45). Wobec dużego zainteresowania tym meczem na Wybrzeżu już od dziś uruchomiono przedsprzedaż biletów w następujących punktach: „Bałt-Tourist” w Gdańsku, oddziały „Orbis” w Gdańsku i we Wrzeszczu, ZKS Polonia (hala sportowa) oraz sekretariat Okręgowego Związku Bokserskiego przy al. Zwycięstwa 51 we Wrzeszczu. (st)

Wieloletnie spotkanie odbędzie się w hali sportowej Stoczni Gdańskiej (początek o godz. 19, jednak wejścia będą zamknięte od godz. 18.45). Wobec dużego zainteresowania tym meczem na Wybrzeżu już od dziś uruchomiono przedsprzedaż biletów w następujących punktach: „Bałt-Tourist” w Gdańsku, oddziały „Orbis” w Gdańsku i we Wrzeszczu, ZKS Polonia (hala sportowa) oraz sekretariat Okręgowego Związku Bokserskiego przy al. Zwycięstwa 51 we Wrzeszczu. (st)

Wieloletnie spotkanie odbędzie się w hali sportowej Stoczni Gdańskiej (początek o godz. 19, jednak wejścia będą zamknięte od godz. 18.45). Wobec dużego zainteresowania tym meczem na Wybrzeżu już od dziś uruchomiono przedsprzedaż biletów w następujących punktach: „Bałt-Tourist” w Gdańsku, oddziały „Orbis” w Gdańsku i we Wrzeszczu, ZKS Polonia (hala sportowa) oraz sekretariat Okręgowego Związku Bokserskiego przy al. Zwycięstwa 51 we Wrzeszczu. (st)

Wieloletnie spotkanie odbędzie się w hali sportowej Stoczni Gdańskiej (początek o godz. 19, jednak wejścia będą zamknięte od godz. 18.45). Wobec dużego zainteresowania tym meczem na Wybrzeżu już od dziś uruchomiono przedsprzedaż biletów w następujących punktach: „Bałt-Tourist” w Gdańsku, oddziały „Orbis” w Gdańsku i we Wrzeszczu, ZKS Polonia (hala sportowa) oraz sekretariat Okręgowego Związku Bokserskiego przy al. Zwycięstwa 51 we Wrzeszczu. (st)

Wieloletnie spotkanie odbędzie się w hali sportowej Stoczni Gdańskiej (początek o godz. 19, jednak wejścia będą zamknięte od godz. 18.45). Wobec dużego zainteresowania tym meczem na Wybrzeżu już od dziś uruchomiono przedsprzedaż biletów w następujących punktach: „Bałt-Tourist” w Gdańsku, oddziały „Orbis” w Gdańsku i we Wrzeszczu, ZKS Polonia (hala sportowa) oraz sekretariat Okręgowego Związku Bokserskiego przy al. Zwycięstwa 51 we Wrzeszczu. (st)

Międzywojewódzka liga koszykówki

Koszykarze gdańskiej Spółni rozegrają w sali przy ul. Słowańskiego pierwsze mecze o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, która została reaktywowana na po dwuletniej przerwie. W sobotę o godz. 18.30 Spójnia gra z Pogonią Szczecin, a w niedzielę o godz. 15 przeciwnikiem gdańszczan będzie Ogniwo Szczecin.

W rozgrywkach biorą udział po dwa najlepsze zespoły z województw: szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego oraz 4 z bydgoskiego.

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Drugim zespołem z naszego terenu jest AZS Gdańsk, który w sali AOS PG spotka się w sobotę o godz. 20 z Ogniwnem Szczecin oraz w niedzielę o godzinie 11.30 z Pogonią Szczecin. Przed meczem sobotnim odbędzie się w tej samej sali spotkanie pomiędzy GKS Wybrzeże a Chemie Halle (godz. 18.30). (st)

Futrarska Spółdzielnia Pracy „LUTRIA” w Gdańsku. uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że PUNKT USŁUGOWY Wrzeszcz, ul. Kościuszki 47, tel. 41-50-86. POSIADA SKÓRY NUTRII uszlachetnione na wydrę z których oferujemy w ramach usług wykonanie futer oraz innej konfekcji futrzarskiej. Ponadto punkt dysponuje na ten cel innymi szlachetnymi skórami. Punkt czynny w godzinach 8—17. 5685-K

PP „DOM KSIĄŻKI” prosi uprzejmie PT Subskrybentów o wykupienie znajdujących się w zestawie V tomu WIELKIEJ ENCYKLOPEDII POWSZECHNEJ w subskrypcji oraz IV tomu WIELKIEJ ENCYKLOPEDII POWSZECHNEJ na bony docelowe. 5715-K

Ośrodek Szkolenia Kierowców LOK w Gdyni rozpoczyna kurs samochodowo-motocyklowy w dniu 4. XI. 1965 r. o godz. 17. Gdynia, aleja Zjednoczenia 11, telefon 21-43-39. Zapisy do dnia 4. XI. 1965 r.

WYNAJME pokój samotnemu (nej) w Oliwie. Blizsze informacje dzwonić 21-19-51, wewn. 340 w godzinach 8-13. G-10208

KOMFORTOWY pokój w dzielnicy willowej w Gdyni wynajmę użerennicom — studentom. Tel. 21-65-62.

KUPNO TRANSFORMATOR — spawarkę kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-10233”.

SPRZEDAŻ NORKI pastel, standard, ciemne platyny hodowlane sprzedam. Tel. 21-13-35.

20 TON kartofli jadalnych Lenino sprzedam. Zygmunta Wenta, Sierakowice, tel. 31. P-1075

437 GRA GGL »JANTAR« — Liczne wygrane pieniężne — Dodatkowe premie pieniężne — 100.000 zł 25.000 zł — Dodatkowe nagrody: lodówka „Yell”, radiodiodbownik „Manuel”, odkurzacz „Omega” maszynka do golenia „Komet”. Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 31. X. 1965 r. o godz. 10 w lokalu GGL, Gdańsk, ul. Strzelecka 13-14.

PIANINO sprzedam. Oglądać godz. 16-18, Gdańsk, ul. Korzenna 2-4-6 m. 5, kl. B. G-10266

WYNAJME pokój, łazienka, umeblowany kulturalnym. Sopot, 20 Października 78-1. G-10224

WYNAJME pokój, łazienka, umeblowany kulturalnym. Sopot, 20 Października 78-1. G-10224

WYNAJME pokój, łazienka, umeblowany kulturalnym. Sopot, 20 Października 78-1. G-10224

W dniu 27 października 1965 roku zmarł przyszyły lat 62, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i dziadek inż. Roman Schroeder b. powstaniec Wielkopolski, b. oficer Wojsk Polskich. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Kościele Najsw. Serca Jezusowego we Wrzeszczu w dniu 30 bm. o godz. 9. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 z kaplicy cmentarza Centralnego Srebrzysko. Zawiadamiają o tym pogrzebi w głębokim smutku ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI G-10409

Pracownikom Gdańskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego, delegującym z innych miast, przyjaciółmi i tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Józefa Młotkowskiego w serdeczne podziękowanie składa żona i rodzina G-10399

RURKI polipropylenowe do dugipisów metrowe z 1.100 i kg, nieustępujące zagrancznym polecia Jerzy Mirowski, Warszawa, Ursynowska 14. Zawiadzenia proszę wysyłać przez Terytoriałne Zrzeszenia na adres: Rzemieślnicza Spółdzielnia „Reflex”, Warszawa, Szpitalna 8.

SAMOGCHÓD „Syrena” w dobrym stanie sprzedam. Sztum, Skłodowska 3.

PIANINO do ćwiczeń tanio sprzedam. Szwejrowska Cyryla, Gdańsk, ulica Elblaska 63 b m. 2

WYNAJME mieszkanie na polkoł z kuchnią, wyłączone lub małżeństwo bezdzietne Gdynia - Grabówek, Stołgniewa 13. PG-1677

ZAMIENIE mieszkanie na dwa mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-10250”.

Jerzy Perdek POWRÓT DO GDYNI



W nocy z 12 na 13 października do statku bazy rybołówstwa dąbrowskiego s/s „Pulaski”, zakotwiczonego w Skagerraku, w zatone Jammer, u północnych wybrzeży Danii — zaczumował superkuter wladystawowski przedsiębiorstwa polowego „Skuner” — „Wla-150”. Dostarczył on do bazy 317 beczek śledzi. Okazało się, że ta dostawa statku — baza „Pulaski” — wykonał roczny plan przedprodukcyjny. Od początku roku niebagatelna liczba — ponad 200 tysięcy beczek z rybami została przyjęta do ładowni bazy, a następnie przedławiana na statki czarterowane i własne łączni-kowce. W tym też czasie „Pulaski” zapatrzył 633 statków rybackich łowiących na Morzu Północnym w beczki, paliwo płynne, węgiel, wodę pitną i żywność wykonując zarazem wiele prac natury technicznej, społecznej i kulturalnej.

Na zdjęciu: superkuter przycumowane do statku-bazy s/s „Pulaski”.
CAF — Strelczyk

Górnicy ratują zabytki Sandomierza

Ekipa górników z przedsiębiorstwa robót górniczych w Bytomiu, która przeprowadza badania podziemi Sandomierza, przystąpiła do zasypywania lochów i korytarzy, znajdujących się w południowej części rynku. Lochy wypełnia się za pomocą betonową lub lesem z domieszką szkła wodnego, dzięki czemu uratuje się od zagnadzi 12 zabytkowych kamieniczek.

Prace zabezpieczające podziemia Sandomierza potrwać kilka lat. Pod miastem znajduje się duży labirynt średnio-wiecznych lochów i korytarzy. Przypuszcza się, że niektóre odcinki podziemnych chodników prowadzą do zamku i Bramy Opatowskiej. W podziemiach tych chłonili się sandomierzanie w czasie wojen i najazdów wrogów.

Dwadzieścia lat temu port gdyński, z trudem odbudowywany i powracający do życia po okrutnych zniszczeniach wyrządzonych przez okupanta, przeżył swój wielki dzień. Był to dzień powrotu pięciu okrętów i statków, które okres wojny spędziły po drugiej stronie Bałtyku, internowane w portach neutralnej Szwecji.

OKRETY podwodne „Sep”, „Zbik” i „Rys”, którym uszkodzenia odniesione w toku działań kampanii wrzesniowej uniemożliwiły przedarcie się do Bałtyku na Morze Północne, do Anglii, schroniły się w portach szwedzkich i tam przebywały przez sześć z górą lat. Razem z nimi powrócił mały ścigacz strażniczy, imieniem naszego wielkiego transatlantyka: „Batory” — jednostkę, który tuż przed kapitulacją Helu wyostał się z niego, omijając liczne hitlerowskie patroli przedarł się przez linie blokadowe i dotarł na Gotlandię. Powrócił też z nimi statek szkolny „Dar Pomorza”, który tuż przed wybuchem wojny został skierowany na pobyt do Szwecji, dzięki czemu uniknął niewątpliwego zniszczenia.

Sprawdzenie tych jednostek z powrotem do kraju nie było proste i łatwe. Dwa okręty podwodne, „Zbik” i „Rys”, miały wymontowane baterie akumulatorów, a kadłub ścigacza „Batory” był w bardzo złym stanie. Co najgorsze, brakowało załogi, gdyż załoga „Daru Pomorza” jeszcze w 1939 roku pojechała do Anglii, a załogi okrętów podwodnych zostały zdekompletowane. W tej sytuacji przybyły z Warszawy szef misji morskiej, kmdr Jerzy Kłossowski i dowódca „Seps” kmdr ppor. Władysław Salomon nie mieli łatwego zadania, aby okręty obsadzić i doprowadzić do kraju. A jednak wszystkie trudności zostały pokonane, zaś na „Dar Pomorza” przyjęto na czynienie Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, 40 Polek, byłych więźniarek z Ravensbrück, które chciały powrócić do kraju.

lewym skrzydle. Sziłszy przewidywalnie przetwarzany przez Szwedów obwiechowany kanałem. Nocą niejedną raz znaleźliśmy się poza kanałem, ale na szczęście bez przykrych następstw. Wielokrotnie traciłmy z oczu tak okryte podwodnie, jak szwedzkie tratowce, ale za każdym razem odnajdywaliśmy się. Szwedzka radiostacja nadawała nam regularnie co kilka godzin prognozę pogody. Niestety, sztorm nie ustął aż do Helu. Gdy patrzyłem na idące okręty podwodne z „Batorym” na hoku, to fale w pewnych momentach zupełnie zakrywały ten mały stateczek. Za każdym razem przeżywałem głęboki niepokój, czy go znowu zobaczę i czy hel nie pełnie.

W odległości kilkudziesięciu mil od Helu uzyskaliśmy łączność radiową z Gdynią. Radiotelegrafista Kwiatkowski był mistrzem w swym fachu i przez całą podróż w tych niesamowitych warunkach pracował bez przerwy. Wreszcie zbliżyliśmy się do tak dobrze nam znanego helskiego cypla. Szwedzkie tratowce pojeżdżały się z nami. Podziękowaliśmy im serdecznie.

W dniu 21 października 1945 roku zespół opuścił Sztokholm, przy czym „Batory” siedł na hoku za „Darem Pomorza”. Przeprawa przez zaminowany Bałtyk nie należała do bezpiecznych, mimo że szwedzka marynarka wojenna dała eskortę tratowców. Na dobiek zaś pogoda była sztormowa, a doraźnie sformowane załogi niektórych okrętów składały się z wielu niedoświadczonych, nie posiadających morskiej praktyki, czasem przypadkowo dobranych ludzi.

Był to częściowo młodzi chłopcy, wywiezieni podczas wojny przez Niemców na roboty do Norwegii, którzy po oswojeniu postanowili wrócić do kraju, co też teraz droga przez Szwecję, wprowadzali w życie. Ich dotychczasowy związek z morzem i całą praktyką morską polegały na rejisie morskim na niemieckich statkach do Norwegii.

I nic też dziwnego, że gdy kpt. ż. w. Żebrowski, który prowadził „Dar Pomorza” w drodze powrotnej do Gdyni, zapytał w pewnej chwili jednego ze swych „sterników”:

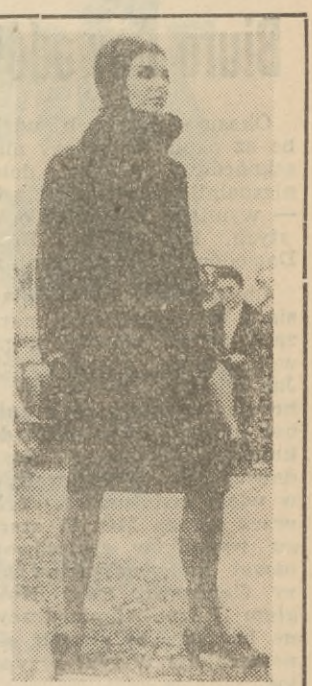
— Halo! Jaki macie kurs? — ten odpowiedział:

— Skończyłem gimnazjum w Rzeszowie, panie kapitanie.

KOMANDOR Kłossowski tak wspomina ten rejs:

— Podróż do kraju trwała prawie estery doby przy silno-ostrowym sztormie i silnym wiatru przeciętnie 8-9 stopni. Szybkość w tych warunkach spadała do 3-4 węzłów. Koisynia było znaczne, chwila mi gwałtowne. (...)

Przez cały Bałtyk towarzyszył nam dywizjon szwedzkich tratowców. Okręty podwodne szły równoległe do nich, a „Dar Pomorza” na



Kostium z grubej wełny — prosta spódnica i długi żakiet z obniżoną talią, zaznaczoną stebnowaniem. Duży kołnierz futrzany można w razie chłodu postawić zakrywając szyję. Mała, przylegająca czapka z tego samego materiału. Model wie-deński. CAF

Byłem świadkiem aresztowania szpiega

Dość dawno w „ŚWIECIE”, teraz znów w „WIECZORZE WYBRZEŻA” ogłoszono relacje o brawurowych czynach polskiego szpiega w Berlinie rotmistrza Jerzego S. nowskiego.

W RELACJACH ogłaszanych w „Wieczorze” dwukrotnie wspomiano por. Gryfa Czajkowskiego, który występował w Berlinie jako „kniąz Amirehanow” i z agenta polskiej „dwójki” (II-go oddziału Sztabu Głównego) przedrzęgnął się w agenta Abwehry. Wśród 10 innych wydał go Sosnowskiemu jego znów agent, wysoki oficer tejże Abwehry Günther Rudloff. Gdy Czajkowski przyjechał do Polski — aresztowano go, osadzono i stracono przez powieszenie, tyle, że ostatnie akty jego życia rozegrały się nie w Warszawie — jak czytaliśmy w „Wieczorze” — lecz w Toruniu. Piszę o tym, gdyż byłem przypadkowym świadkiem jego aresztowania.

laż się jak spod ziemi wach mistrz żandarmerii i stacyjny przywódcy policji, konduktorzy zaczęli zatrząskać okrzyki „odjazd” i... pociąg odszedł chyba jedynie raz o 2 minuty przed czasem.

Gdy jechałem z powrotem do miasta, na moście minął nas wielki „Horch” toruński „dwójki”. Jechał po swego dawnego pana.

WKRÓTCE odbył się proces przed toruńskim Sądem Okręgowym. Niestety, przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczył rozprawie — na wyraźne polecenie z Warszawy — sam prezes Radłowski. Rozmawiałem z nim, Oczywiście nie mógł mówić o szczegółach, podziwiał tylko błyskotliwą inteligencję Czajkowskiego. Po kilkunastu minutach rozprawy szpiega i zdradcy skazano na karę śmierci. Wyrok wykonano na dziedzińcu więzienia w Toruniu, zwanego „okrągłym kiem”.

Witold MRZNIKI

Było to lipcowego ranka 1955 roku. Jak o dzień pobiegłem do pobliskiego Kioku po nasz wybrzeżowy „Dziennik Bałtycki” i jak zwykle zacząłem czytać od deski do deski co dnia litania artykułów i notatek. Już miałem kończyć, gdy mój wzrok zatrzymał się na ogłoszeniach. Jedno mi odpowiadało szczególnie. Shipcontrol w Gdańsku poszukuje liczników do pracy w porcie gdańskim.

POJECHAŁEM najbliższą kolejką elektryczną do Nowego Portu, gdzie mieszczą się biura przedsiębiorstwa. Kadrowej wyjąłem przycyne mego przybycia. Otóż — mówię — przeczytałem waszą notatkę o pracy. Chciałbym pracować, ale kończę w br. korespondencyjnie maturę i będzie z tym trochę kłopotów. Kadrowa powiedziała, że to nie nie szkodzi. — Może pan natychmiast pracować, tylko wypełni pan tę ankietkę i przyniesie zaświadczenie od lekarza.

W kilka dni potem pracowałem już w porcie. Jak wiadomo, praca w Shipcontrol jest trudna i odpowiedzialna, ale kogóż to obchodzi? Już na drugi dzień postawiono mnie samodzielnie na ganku, tzn. obok ładowni, wręczono 30 kwitów sternika, wypisanych po angielsku i nalecono pracować. Pamiętam, że pogoda tego dnia była brzydka, było chłodno i padał deszcz.

raż pozwolono mi wziąć urlop bezpłatny.

Matura przeminęła z wiatrem, a dni w pracy kreśliły się monotoniście dalej. Kiedyś, po kilku tygodniach, dostałem wezwanie na szkolenie do ZW ZMW. Poinformowałem o tym kierownictwo przedsiębiorstwa listownie, a po dwudniowej konferencji przyniosłem uświadomienie. Ale jakież było moje zdziwienie, gdy kierownik zmiany wręczył mi zwolnienie z pracy. Zdziwiony był również kierownik zmiany, który był moim przełożonym i nie widział żadnych niedociągnięć w pracy. Poradził mi więc zwrócić się do kierownika wydziału, który wydał decyzję zwolnienia. Tak też zrobiłem, przedstawiłem całą sprawę, i to nie tylko od strony mego zaangażowania w pracę kontrolera, ale w życiu wsi w której mieszkam, w której każda chwila poświęcam pracy społecznej, pracy wychowawczej wśród młodzieży ZMW, o mojej pracy jako przewodniczącego kola ZMW, członka Prezydium ZP ZMW, członka PZPR. Tumaczyłem, że dużo wkładałem pracy w umiejętną kontrolę w porcie...

Tak, ale to nie powód, że pana zwalniamy — odezwał się kierownik. — Nie możemy trzymać ludzi nieopłacalnych dla zakładu. Był pan już 3 razy na zebraniu w czasie pracy.

Było jeszcze jedno wyjście — pójść do dyrektora. Nasz dyrektor czekał już na mnie — bowiem o całym wydarzeniu poinformował go telefonicznie kierownik wydziału.

Była jedenasta, gdy zostałem zaproszony do pokoju. Na biurku leżała półmetrowa kielbasa, trzy bułki, tabletki od bólu głowy, stała szklanka herbaty. Usiadłem obok na krzeselku, natomiast dyrektor wziął w jedną rękę kielbasę, w drugą bułkę i jedząc zaczął mnie uświadamiać:

— Towarzyszu, ja jestem sy noni wsi, rozumie was, boście młodzi, ale musimy was zwolnić, bo nasz zakład jest obciążony na rentowność a wy tak sobie po tych zebraniach jeżdżicie. Zresztą zastanówcie się, nadechdź zima i będzie trudno wytrzymać, bo i mroz, a musisz w miejscu stać itd., itp.

Mówił długo, ale ja już nie słyszałem tego co mówił. Migaly mi przed oczyma ubrania ochronne, które wydano nam na zimę. Starsi pracownicy otrzymywali nowe płaszcze, piękne buty, fartuchy, my młodzi płaszcze stare z dziurami na plecach, poprzeciane, bez guzików, buty spleśniałe i zaśnieżone, z powyrwanejnymi językami, fartuchów ani śladu. Usłyszałem jeszcze jak dyrektor radził: — Nie żałujcie tej pracy. Nie żałujcie.

Janusz SZULC

Ernest Hemingway
RUCHOMŁE ŚWIĘTO
tłumaczył Bronisław Zieliński

Tego dnia Zeldę nie wyglądała najlepiej. Jej piękne blond włosy ospęcała chwilowo niedobra wieczna ondulacja, którą zrobiła sobie w Lyonie, kiedy deszcz zmusił ich do zostawienia samochodu, ocy miała zmęczone, a twarz zbyt napięta i ściągnięta.

Była zewnętrznie miła dla Handley i dla mnie, ale jakaś duża jej część zdawała się nieobecna, jak gdyby pozostawała na owej zabawie, z której wrócili rano do domu. Oboje ze Scottem najwyraźniej uważali, że Scott i ja ubawiliśmy się cudownie i znakomicie w podróży z Lyonu, i Zeldę była o to zazdrosna.

— Jeżeli wy dwaj możecie sobie wyjechać i spędzić razem czas tak cudownie, to chyba jest sprawiedliwe, żebym i ja zabawiła się trochę z naszymi przyjaciółmi tutaj, w Paryżu — powiedziała do Scotta.

SCOTT zachowywał się jak gospodarz doskonale i zjedliśmy bardzo niedobry obiad, który wi-

Zeldą była zazdrosna o pracę Scotta i kiedy ich lepiej poznaliśmy, nabrało to cech regularności. Scott postanawiał nie chodzić na całonocne pijaństwa, codziennie zażywać trochę ruchu i pracować systematycznie. Zasiadał do pracy i gdy tylko szło mu dobrze, Zeldę zaczynała narzekać, że tak się nudzi, i wyciągała go na nowe pijaństwo. Klócił się, potem gozdził, a on wypaczał alkohol na długich spacerach z mna, i postanawiał, że tym razem naprawdę porucuje i startował dobrze. A potem wszystko zaczynało się od nowa.

Scott był ogromnie zakochany w Zeldzie i bardzo o nią zazdrosny. Na naszych spacerach opowiadał mi wielokrotnie, jak zakochała się w owym francuskim lotniku z marynarki. Jednakże od tamtej pory nigdy nie dała mu powodu do prawdziwej zazdrości o innego mężczyznę. Tej wiosny budziła w nim zazdrość o inne kobiety i podczas zabaw na Montmartre bał się stracić przytomność i bał się, żeby ona nie straciła przytomności. Utrata przytomności, kiedy pił, była zawsze ich wielką obroną. Zasyłali po wypiciu takiej ilości likie-

ru czy szampana, która wywierały niewielki skutek na kłm przyzwyczoajonym do picia, i wtedy spastanawiał nie chodzić na całonocne pijaństwa, codziennie zażywać trochę ruchu i pracować systematycznie. Zasiadał do pracy i gdy tylko szło mu dobrze, Zeldę zaczynała narzekać, że tak się nudzi, i wyciągała go na nowe pijaństwo. Klócił się, potem gozdził, a on wypaczał alkohol na długich spacerach z mna, i postanawiał, że tym razem naprawdę porucuje i startował dobrze. A potem wszystko zaczynało się od nowa.

Scott był ogromnie zakochany w Zeldzie i bardzo o nią zazdrosny. Na naszych spacerach opowiadał mi wielokrotnie, jak zakochała się w owym francuskim lotniku z marynarki. Jednakże od tamtej pory nigdy nie dała mu powodu do prawdziwej zazdrości o innego mężczyznę. Tej wiosny budziła w nim zazdrość o inne kobiety i podczas zabaw na Montmartre bał się stracić przytomność i bał się, żeby ona nie straciła przytomności. Utrata przytomności, kiedy pił, była zawsze ich wielką obroną. Zasyłali po wypiciu takiej ilości likie-

Biuro Dowodów MO przypomina

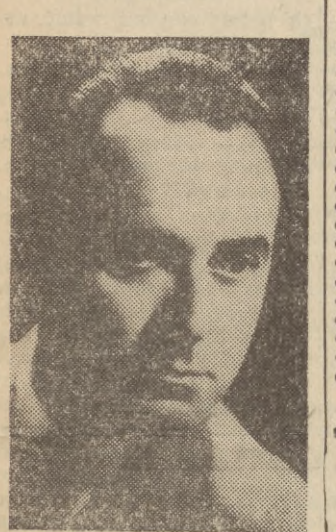
Okazuje się, że b. wielu, bo aż około 60 tysięcy mieszkańców Gdańska dotąd niespełniło swego obowiązku — wymiany dowodów osobistych. Dlatego też Biuro Dowodów MO przypomina...

Obywatele, opóźniający się z wymianą, sami narażają się na kłopoty, a nawet przykre konsekwencje. Jak wiadomo, nie można obecnie wyjechać za granicę bez nowego, aktualnego dokumentu tożsamości. Stary dowód jest niehonorowany w wielu instytucjach, m. in. przez organa MO. W szeregu wypadków zastosowano nawet konwencjonalne kary finansowe, gdyż Kolegium Karno-Administracyjne korzysta ze swoich pełnomocnictw w tym przypadku.

Dowody wystawione w latach: 1955, 1957, 1958, 1959

Dyrygent jugosłowiański w koncertach symfonicznych

W piątek i sobotę koncerty symfoniczne Filharmonii Bałtyckiej poprowadzi dyrygent artystyczny opery w Rijecie Vladimir Benić, który często występował na tournée koncertowe do Austrii, Niemiec i Włoch. Na sezon 1960-61 był zaproszony do USA, gdzie pracował ze znakomitą orkiestrą w Cleveland. Tam też odbył specjalne studia pod kierunkiem G. Szellera. Od roku 1963 jest dyrektorem artystycznym opery w Rijecie.



Solistką koncertu będzie nasza znakomita pianistka Barbara Hesse-Bukowska. Usłyszymy ją w wariacjach symfonicznych C. Francka.

Orkiestra pod batutą Vladimira Benića wykona R. Wagnera Idyllę Zygryda oraz P. Czajkowskiego VI Symfonię. Warto przypomnieć, że była ona ostatnią raz wykonywana w roku 1952.

Początek koncertów o godz. 19.30.

W sobotę...

...o godz. 17 w salonych BWA w Sopocie otwarcie wystawy pt. Salon Gdańskiego Okręgu ZPAP (malarstwo, grafika, rzeźba).

Klub turystów „Babelki” zaprasza na 2-dniową wycieczkę pieszą: Brusy — Jez. Wądrydzkie — Kościelna — Zbiórka na dworcem w Gdyni o godz. 15 min. 20.

z kroniki wypadków

Na ul. Podwale Grodzkie w Gdańsku Stanisław D., jadąc motocyklem SHL nr rej. GA 2132, na mokrej jezdni wpadł w poślizg i przewrócił się, doznając lekkich obrażeń.

Ginter W. jadąc na ul. Słowackiego we Wrzeszczu na stopniach autobusu linii 11f, marki „San” nr rej. GK 5754, spadł ze stopnia, doznając lekkich obrażeń.

W al. Zwycięstwa we Wrzeszczu tramwaj linii nr 8 prowadzony przez motorniczego Leona K., jadąc w kierunku Gdańska najeżdżał na stojący na przejeździe przez torowisko samochód osobowy „Skoda” nr rej. GS 4519, prowadzony przez Mieczysława W. Zarówno samochód, jak i tramwaj zostały uszkodzone.

NIETRZEŻYWE KIEROWCA

Na ul. Królikarnia w Gdańsku patrol MO zatrzymał prowadzącego w stanie nietrzeźwym samochód ciężarowy „Star” nr rej. GK 6512, należący do PTHW — Michała Panzlika.

Druk GZG zam. 2051 — D-3

Z sesji DRN — Gdańsk — Śródmieście

Potrzeby kulturalne przedmieść wymagają zwiększonej troski i wysiłku

Trzeba zacząć od tego, że rola dzielnicowych rad narodowych w zakresie kultury dotychczas nie została sprzyjowana. Innymi słowy DRN, poświęcając sprawom kultury specjalną sesję, niewiele może zdziałać, ostateczny zaś efekt debaty i dyskusji przybrać może co najwyżej formę wniosków i postulatów, kierowanych pod adresem wyższej instancji, w tym przypadku Wydziału Kultury przynajmniej rad trójmiasta.

Na sesji dowiedzieliśmy się, że do zadań DRN należy troska o prawidłowe zaspokajanie potrzeb kulturalno - oświatowych mieszkańców, że na DRN spoczywa obowiązek spełniania konkretnych zadań w tej dziedzinie. Stwierdzono też, że wobec jednoczesnego braku jakichkolwiek uprawnień, jak i środków finansowych, rola DRN ogranicza się do... zainteresowania sprawami kultury.

Ale okazuje się, że nawet ta platoniczna forma troski gospodarza dzielnicy o sprawy ducha mieszkańców natrafia na trudności: oto swego czasu komisja oświaty DRN, zamierzająca przeprowadzić lustrację domów kultury, świetlic i klubów, zwróciła się do trójmiejskiego Wydziału Kultury z prośbą o wykaz tychże. Mimo jednak interwencji nie otrzymano wykazu tych placówek.

Bez pomocy miejskiego resortu kultury udało się ostatecznie komisji przeprowadzić wrywkową analizę i ocenę niektórych placówek kulturalnych. Bezspornie największą chlubą śródmieścia jest Dom Kultury na Oruni. Istniejący od 1953 roku przechodził różne koleje losu: remontowano go, przebudowywano, reorganizowano i chyba niczego nie doprowadzono do końca.

W rok po otwarciu domu powstał plan adaptacji budynku, projektowano także stworzenie sali widowiskowej. W 1958 r. rozpoczęto budowę nowego skrzydła, nie posiadając projektu dla całości tego obiektu. Z bliżej nieznanych powodów prace budowlane przerwano i do dziś sterczą tu szkielety niedokończonych murów, które powoli kruszeją. Wreszcie w 1961 roku opracowano nową dokumentację całościową, obejmującą m. in. wspomnianą salę widowiskową na 400 miejsc, kawiarnię itp. Kosztowała ta dokumentacja 120 tysięcy zł. Ale już w trzy lata później opracowano nowy projekt przebudowy budynku, który z nieznanym radzie przyczyn nie jest do dziś realizowany, plany leżą w czyimś biurku, a budynek dewastuje się nadal.

Istnieje przy oruńskim Domu Kultury, wbrew wszystkim przeciwnościom losu kilka sekcji, istnieje i klub-kawiarnia „Ruch”, odbywają się w domu spotkania, prelekcje i wiele interesujących imprez. Celowo pomijamy wszystko to, co zostało powiedziane na sesji na temat klubów typu „Zak”, „Diada” czy „Rudy Kot”, są to bowiem placówki, mające już ustaloną markę i popularność. Istotniejsze, naszym zdaniem jest to, co dzieje się na peryferiach Gdańska. A tam sprawami kultury kieruje „Ruch”.

Kluby - kawiarnie, wyrastające jak grzyby po deszczu, rozmnożyły się i tutaj. Niestety, o większości z nich można powiedzieć jak najlepiej, jako o placówkach handlowych. Górzęj jest z ich rzekoma działalnością kulturalno - oświatową.

Byłoby zbyt optymistycznym przypuszczać, że materia handlu i kultury będzie związkiem trwałym i przynoszącym oczekiwane rezultaty. „Ruch”, wykładając pieniądze na adaptację i urządzenie lokalu, chce te pieniądze odzyskać, tzn. robić obroty nie tylko na czas sopskich i kawie, ale i na wszystkich innych artykułach, będących przedmiotem jego handlu. Kultura jest natomiast dziedziną rzadko przynoszącą zyski, przeciwnie zaś, raczej wymagającą bezwrotnych dotacji. Dlatego też w owych klubach - kawiarniach nie się przeważnie nie dzieje poza tym, że przychodzą tu ludzie na kawę, czy partyjki szachów. Zdarza się zaś, że stają się miejscem schronienia elementarnej, szukających w „rozróżkach” sposobu na zabicie czasu.

Mieszkańcy ul. Czerwonych Kosynierów w Gdyni są zaniepokojeni zbyt dużym oczekiwaniami na otwarcie lokalu dawnego baru przy ul. Czerwonych Kosynierów 65-a, należącego niegdyś do Spółdzielni Inwalidów „Przedownik” w Sopocie, a przekazanego w marcu br. GZG. Od wielu miesięcy lokal bowiem jest zamknięty i nikt się nim nie interesuje, a przynajmniej nie na to nie wskazuje.

„Dawniej były tam smaczne obiadki. A teraz, żeby zjeść talerz ciepłej zupy, trzeba gonąć do centrum miasta” — piszą zainteresowani.

Specjalna komunikacja na cmentarze

Dyrekcja WPKGG informuje, że w dniach 31 bm. i 1 listopada uruchomiona będzie specjalna komunikacja na następujących trasach:

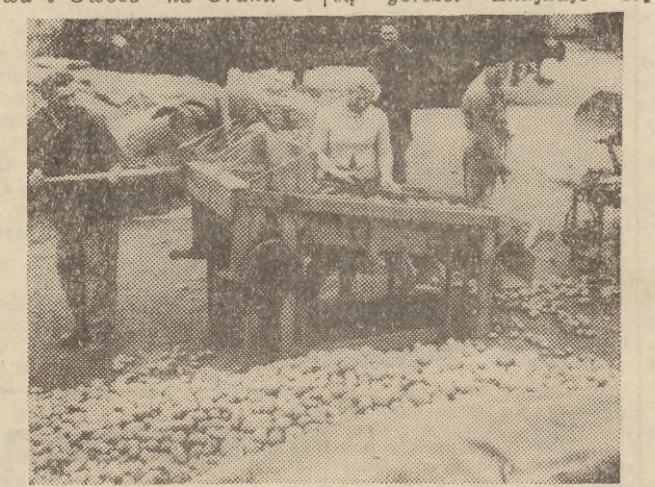
W dniu 31 bm. od godz. 10 z placu Konstytucji w Gdyni na cmentarz Witomiński, z pętli w Sopocie na cmentarz przy ul. Malczewskiego oraz z ul. Miszewskiego we Wrzeszczu na cmentarz Centralny.

W dniu 1 listopada od godz. 9 na Witomino z Grabówka, Wzgórza Nowotki i placu Konstytucji. Z pętli w Sopocie na cmentarz przy ul. Malczewskiego i z Wrzeszcza (ul. Miszewskiego) na cmentarz Centralny.

Tramwaje linii 2, 4, 5, 9, 12 i 15 będą 1 listopada od godz. 11 kursowały w zwężonych składach, a trolejbusy linii 22, 25 i 28 w godz. popołudniowych według rozkładu dnia powszechnego.

Ziemniaki są ale dostawy opóźnione

Wczoraj odwiedziłem je den z magazynów, dostosowanych do przechowywania ziemniaków Przedsiębiorstwa Państwowego „Warzywa i Owoce” na Oruni. O-



Wśród nich wiele bulw niedojrzałych o łuszczącym się naskórku, które ze względu na brak walorów smakowych i nietrwałość muszą być przeznaczone na cele przemysłowe.

Powodem opóźnienia dostaw ziemniaków jest długi, a niekorzystny w latach ubiegłych okres wegetacji bulw, spowodowany przewlekłymi opadami, którym towarzyszyły niskie temperatury. Napływają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wnioski z wypadku na gdyńskiej poczcie

26 bm. po południu w halu bocznego wejścia do gmachu poczty w Gdyni przy ul. 10 Lutego rozległ się głośny płacz dziecka. Kilkuletnia dziewczynka nie mogła wydobyć nóżki spod skrzydła obrotowych drzwi. Na pomoc małej Mirce pospieszyli obecni na poczcie klienci, a wśród nich nasz czytelnik z Gdyni p. Jerzy W. (adres i nazwisko znane redakcji).

Gdy próby wydobyć nóżki dziecka nie udało się, pan Jerzy W. zwrócił się do urzędniczek z działu telefonów o zawezwanie jakichś pracowników do rozebrania drzwi. Usłyszał w odpowiedzi, że dzieci ciągle tylko jeżdżą tymi drzwiami i same sobie są winne...

Przy wtórze placu i krzyków dziewczynki, nasz czytelnik wraz z innymi osobami (zaznaczam, że byli to tylko klienci poczty) rozpoczęli własnymi siłami podważać drzwi. Po dwudziestu minutach oswohodzone nóżkę dziewczynki, potem małą odstawiono do pogotowia, pod opiekę lekarską.

Przygodzie małej Mirki skończyła się, na szczęście, dobrze, nóżka była tylko lekko zraniona, ale na pewno w ciągu dwudziestu minut dziecko przeżyło wiele bólu i strachu...

Nasz czytelnik, relacjonując nam to wydarzenie, oburzył się niezrozumiałą postawą pracowników poczty, którzy nawet nie usiłowali okazać minimum zainteresowania wypadkiem i nie kwapili się z pomocą.

Byłoby zbyt optymistycznym przypuszczać, że materia handlu i kultury będzie związkiem trwałym i przynoszącym oczekiwane rezultaty. „Ruch”, wykładając pieniądze na adaptację i urządzenie lokalu, chce te pieniądze odzyskać, tzn. robić obroty nie tylko na czas sopskich i kawie, ale i na wszystkich innych artykułach, będących przedmiotem jego handlu. Kultura jest natomiast dziedziną rzadko przynoszącą zyski, przeciwnie zaś, raczej wymagającą bezwrotnych dotacji. Dlatego też w owych klubach - kawiarniach nie się przeważnie nie dzieje poza tym, że przychodzą tu ludzie na kawę, czy partyjki szachów. Zdarza się zaś, że stają się miejscem schronienia elementarnej, szukających w „rozróżkach” sposobu na zabicie czasu.

Mieszkańcy ul. Czerwonych Kosynierów w Gdyni są zaniepokojeni zbyt dużym oczekiwaniami na otwarcie lokalu dawnego baru przy ul. Czerwonych Kosynierów 65-a, należącego niegdyś do Spółdzielni Inwalidów „Przedownik” w Sopocie, a przekazanego w marcu br. GZG. Od wielu miesięcy lokal bowiem jest zamknięty i nikt się nim nie interesuje, a przynajmniej nie na to nie wskazuje.

„Dawniej były tam smaczne obiadki. A teraz, żeby zjeść talerz ciepłej zupy, trzeba gonąć do centrum miasta” — piszą zainteresowani.

Dyrekcja WPKGG informuje, że w dniach 31 bm. i 1 listopada uruchomiona będzie specjalna komunikacja na następujących trasach:

W dniu 31 bm. od godz. 10 z placu Konstytucji w Gdyni na cmentarz Witomiński, z pętli w Sopocie na cmentarz przy ul. Malczewskiego oraz z ul. Miszewskiego we Wrzeszczu na cmentarz Centralny.

W dniu 1 listopada od godz. 9 na Witomino z Grabówka, Wzgórza Nowotki i placu Konstytucji. Z pętli w Sopocie na cmentarz przy ul. Malczewskiego i z Wrzeszcza (ul. Miszewskiego) na cmentarz Centralny.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Wzrostają jednak z terenu optymistyczne informacje, że dopiero teraz hodowcy zaczynają na dobre dostawiać ziemniaki do punktów skupu. Jest więc uzasadniona nadzieja, że i w tym roku ziemniaków będziemy mieli dość.

Zmiany w składzie KD PZPR - Wrzeszcz

W dniu 27 bm. Plenum Zarządu Okręgu Związków Zawodowych Pracowników Państwowych i Społecznych wybrało na przewodniczącą związków Mieczysława Gorowicza. W związku z tym Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR - Wrzeszcz w dniu 28 bm. zwolniło Mieczysława Gorowicza z obowiązków i sekretarza KD PZPR - Wrzeszcz, powołując na stanowisko I sekretarza Kazimierza Rynkowskię.

Za dotychczasową pracę aktywu partyjny, pracowników oraz młodzież wyraził ob. Gorowiczowi serdeczne podziękowania wręczając mu wiązankę kwiatów.

Plenum KD PZPR - Wrzeszcz obradowało na temat problemów młodzieżowych w zakładach produkcyjnych Wrzeszcza. W Plenum KD uczestniczył sekretarz KM PZPR w Gdańsku Mieczysław Gromadzki.

GDANSK, Filharmonia, Koncert symfoniczny, godz. 19.30.

GDYNIA, pl. Grunwaldzki, Rynek „Bajka”, godz. 17.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30. „Kameralne”, „Między nami zioździami”, cz., od 16 l. g. 15, 18, 20. „Legenda o lodowatym sercu”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30. „Kameralne”, „Między nami zioździami”, cz., od 16 l. g. 15, 18, 20. „Legenda o lodowatym sercu”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30. „Kameralne”, „Między nami zioździami”, cz., od 16 l. g. 15, 18, 20. „Legenda o lodowatym sercu”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30. „Kameralne”, „Między nami zioździami”, cz., od 16 l. g. 15, 18, 20. „Legenda o lodowatym sercu”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30. „Kameralne”, „Między nami zioździami”, cz., od 16 l. g. 15, 18, 20. „Legenda o lodowatym sercu”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30. „Kameralne”, „Między nami zioździami”, cz., od 16 l. g. 15, 18, 20. „Legenda o lodowatym sercu”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30. „Kameralne”, „Między nami zioździami”, cz., od 16 l. g. 15, 18, 20. „Legenda o lodowatym sercu”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14.

GDANSK „Leningrad”, „Poliolny”, I i II seria, pol., od 16 l. g. 10, 15, 30. „Kameralne”, „Między nami zioździami”, cz., od 16 l. g. 15, 18, 20. „Legenda o lodowatym sercu”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14. „Pias”, radz., od 7 l. g. 14.

PRUSZCZ „Krakus”, „Ścisła tajna”, NRD, od 16 l. godz. 17.30, 19.30.